„ TOTUS TUUS ” – CAŁY TWÓJ

„ Totus Tuus ” – łacińskie słowo (cały Twój) – dewiza papieża Jana Pawła II kilkakrotnie powtórzona w jego Testamencie, którą zaczerpnął z Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny św. Ludwika Marii Grignion de Montfort.

,, Kiedy Bóg drzwi zamyka, to otwiera okno ”

Wojtyłowie – ojciec i syn, przybyli do Krakowa w 1938 roku. Zamieszkali u krewnego, w suterenach domu przy ul. Tynieckiej 10. Tata zajmował się domem a młody Karol studiował polonistykę tylko przez rok. W międzyczasie brał czynny udział w spotkaniach Koła Teatralnego. We wrześniu 1939 r. na Polskę najechały niemieckie wojska. Nie oszczędzili także Krakowa. Karol wraz z innymi studentami byli świadkami aresztowania 183 profesorów swojej uczelni (UJ), którzy zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego. Wraz ze znajomymi z Koła Teatralnego podjął walkę nie bronią lecz ,, słowem” w obronie polskości i tego co święte. Po kryjomu wieczorami spotykali się i recytowali polskie wiersze, by uniknąć wywiezienia na przymusowe roboty do Niemiec.

Nazywał się Karol Wojtyła. Dla przyjaciół Lolek. Być przyjacielem Karola... kto by nie chciał? Mieć za przyjaciela (przyszłego świętego) Świętego... Tak po prostu. Zwłaszcza, że ten człowiek nie stronił od ludzi. Jako mały chłopak był zawsze wśród kolegów. Na studiach podobnie. Potem jako duchowny – chciał być dla każdego, kto był w potrzebie. Jednał, kochał, modlił się i słuchał. Był wrażliwym i mądrym człowiekiem. Od dzieciństwa powierzał swoje życie Bogu w codziennej modlitwie, z którą nie ustawał aż do końca.

Jan Paweł II swoje cierpienie zawierzał Maryi. Tak jak zawierzał Jej wszystkie swoje troski, całe życie. Każdego dnia w Jej matczyne ręce oddawał swoją posługę Piotrową. Miał do Niej wielkie nabożeństwo. Nie było dnia bez modlitwy różańcowej. Bywało, że modlił się tak kilka razy dziennie. Bardzo pilnował też majówek. W maju nie było dnia bez litanii loretańskiej. „Chodziliśmy razem na taras, gdzie była mała kapliczka z figurą Matki Bożej Fatimskiej. Tam razem – Ojciec Święty, ksiądz Stanisław i ja – śpiewaliśmy Litanię loretańską, a w czerwcu – Litanię do Serca Jezusowego”. Matka Boża była dla niego, jak w litanii, Wieżą Dawidową, Arką Przymierza i Uzdrowieniem chorych. Była Królową Polski, co miało dla niego szczególne znaczenie. Jan Paweł II o tajemnicy modlitwy nigdy nie mówił, ale czuło się, że łączy go z Maryją synowska relacja. Do swojego serca przyjął słowa wypowiedziane przez Jezusa umierającego na krzyżu: „Oto Matka twoja”. Do Niej jak do Matki zwracał się w każdej potrzebie i zawsze został wysłuchany, bo Matka nigdy nie odpowie swemu dziecku. Kochał Ją co widać było w każdej chwili jego życia z jej wizerunkiem nie rozstawał się ani na chwilę. Jako wierny patriota dziękował za jej matczyną opiekę wobec Polski. „Widziałem, że w święta maryjne był bardziej radosny, rozpromieniony. Widziałem to nie tylko ja , ale każdy, kto z Ojcem Świętym w miarę regularnie się spotykał. Ale on doskonale wiedział, jak wielką rolę w naszym życiu odgrywa Matka Boża i że jest naszą Orędowniczką”.

Wspominając o relacji pomiędzy Papieżem a Maryją, odkrywamy ocean – wzrok napotyka przestrzeń, której granic i głębokości nie sposób uchwycić. Tajemnica bowiem jest pieczęcią każdego przymierza; w tym wypadku – przymierza między małą, „białą łódką”, a szeroką i łagodną błękitną falą, która niesie łódkę na coraz większą głębię. Człowiek w bieli nosi na palcu pierścień Rybaka Ludzi, a jego sieć od 24 lat zarzucona jest na wielki połów, którego ma on dokonać.

Nie można rozdzielić osób Papieża i Maryi ani też sądzić, że była Ona mniej obecna ze Swą pomocą w czasie jego życia ukrytego niż w czasie poświęconym całemu światu. Nie sposób zrozumieć tego pontyfikatu, bez obecności i działania Matki Bożej od samego urodzenia się chłopca – Karola Wojtyły.

Podsumowując:

Totus Tuus ego sum et omnia mea tua sunt – cały jestem Twój, o Maryjo, i wszystko, co moje, do Ciebie należy – te słowa z Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny Ludwika Marii Grignion de Montfort (1673–1716) rzucają światło na bardzo ważny rys duchowości św. Jana Pawła

II, charakteryzując jego postawę życiową, jego powołanie i misję jako kapłana, biskupa i papieża. Mówią one o jego Maryjności i o tym, jak rozumiał postawę naśladowania Matki Jezusa w odniesieniu do Boga i do drugiego człowieka.

Imię i nazwisko autora: **Amelia Krzystyniak**
Wiek: 14 lat
Nazwa szkoły: Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5 w Dębicy
Imię i nazwisko opiekuna prawnego: Róża Żołądź
Imię i nazwisko opiekuna szkolnego: s. Małgorzata Łacna